**Kawalerka za 50 000 zł. Czy to możliwe?**

**Są takie miejsca w Polsce, w których bez problemu można znaleźć kawalerkę za mniej niż 100 tysięcy złotych.**

Są takie miejsca w Polsce, w których bez problemu można znaleźć kawalerkę za mniej niż 100 tysięcy złotych. Metrohouse przygotowało zestawienie najtańszych mieszkań z oferty rynku wtórnego z bazy swoich pośredników.

Kawalerki stanowią obecnie co dziesiątą ofertę wystawioną do sprzedaży. W każdych warunkach rynkowych cieszą się dużym zainteresowaniem potencjalnych nabywców, głównie z uwagi na cenę. Jednak w ostatnim czasie akcent klientów położony jest częściej na mieszkania dwupokojowe, które bywają niewiele droższe, ale dają wyższy standard zamieszkania. Cały czas jest jednak duża grupa potencjalnych klientów celuje w najtańszy segment lokali. Podczas, gdy w stolicy znalezienie kawalerki w cenie poniżej 200 tys. zł jest zadaniem karkołomnym, w „powiatowej Polsce” nie dziwią ceny znacznie poniżej 100 tys. zł za mieszkanie jednopokojowe. Czasem można trafić w tej cenie prawdziwe perełki.

**Gdzie znajdziemy najtańsze kawalerki?**

W bazie pośredników sieciowej agencji Metrohouse nie brakuje ofert w cenach niższych niż 100 tys. zł. Obecnie najtańsze takie mieszkanie znajdziemy w XIX w. kamienicy w Działdowie. Za 22,5 m kw. właściciel chciałby otrzymać 38 000 zł, czyli jest to prawie 1700 zł za m kw. Można więc powiedzieć, że możemy to mieszkanie kupić za cenę miejsca postojowego w jednej z warszawskiej inwestycji. Co ciekawe, nie mamy tu do czynienia z ruiną, ale z lokalem po remoncie. Wprawdzie kamienica pozostawia nieco do życzenia, ale samo mieszkanie prezentuje się bardzo dobrze.

Kawalerka na poddaszu? Czemu nie. W Bornem Sulinowie za 53 000 zł można stać się właścicielem poddasza do własnej aranżacji w budynku z 1936 r. Na powierzchni prawie 50 m kw. można też zaplanować całe mieszkanie. Uroku ofercie dodaje przeszklona loggia. Jak dodają agenci Metrohouse, w ostatnich latach Borne staje się miejscem chętnie zasiedlanym przez emerytów, którzy właśnie tu spędzają jesień swojego życia korzystając z niewątpliwych uroków krajobrazowych tego miejsca.

Szukając dalej najtańszych kawalerek przenosimy się do Iławy, gdzie za 55 000 zł możemy stać się właścicielem prawie 23-metrowego mieszkania w budynku z lat 70-tych. W tym przypadku lokal nie wymaga inwestycji. W podobnej cenie (54 000 zł) jest do sprzedania mieszkanie w pobliżu Świdnicy w XIX-wiecznej kamienicy. Tym razem trzeba tam zainwestować w remont.

Tanie mieszkania można znaleźć także w większych miastach. Przykładowo za 25-metrowe w Łodzi w stanie do remontu trzeba zapłacić 65 000 zł. Oferty takie cieszą się zainteresowaniem inwestorów, którzy wręcz poszukują mieszkań do kompleksowej aranżacji. Z kolei w Bydgoszczy za niewiele wyższą kwotę można kupić mieszkanie o metrażu 22,6 m kw. na poddaszu ponad 100-letniej kamienicy. Według dostępnych planów, możliwe jest nawet wydzielenie małej sypialni. Jednak znalezienie tak tanich mieszkań w takich miastach jak Warszawa, Kraków, czy Wrocław jest zadaniem prawie niewykonalnym.